Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 137 Kraków, czwartek 22 czerwca 1922 Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 1200 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 30 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Gabinet p. Przanowskiego?

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, o ile w naszym Sejmie jakiekolwiek obliczenia są możliwe, p. Przanowski obejmie spadek po p. Ponikowskim z dobrodziejstwem inwentarza, tj. z większą częścią dotychczasowych ministrów. P. Przanowski ma za sobą dwa atuty: znaczną większość Sejmu wypośrodkowaną na komisyi głównej oraz neutralność Naczelnika państwa, który uchylił się od inicyatywy w wyznaczeniu premiera, a przyjął do wiadomości kandydata przez komisyę wyznaczonego.

P. Przanowski był kandydatem klubu mieszczańskiego, jednego z najmniejszych w Sejmie, a mimoto silącego się na odgrywanie roli „języczka u wagi". Macher tego klubu p. de Rosset był jednak w tym wypadku tylko tubą p. Skulskiego, który woli robić premierów, niż sam nim zostać. Oczywiście, że wygodniej jest eskontować dług wdzięczności, aniżeli samemu narażać się na zmienności losu. Faktem tedy jest, że p. Przanowski misyę utrzymał i że po różnych zajściach, które w znanem, a tak niepochlebnem świetle ukazują p. marszałka Sejmu, zabrał się do nadania tej misyi formy, tj. do skompletowania rządu.

Kim jest p. Przanowski i dlaczego właśnie on został wybrańcem bądź co bądź pokaźnej większości? Nie chcemy twierdzić, że dlatego wybór padł na Przanowskiego z tej racyi, że nazwisko jego zaczyna się od litery „P" i że ma on uzupełnić trójcę premierów polskich, których nazwiska od tej litery się zaczynały. Chociaż — kto wie? Nasi pp. posłowie z prawicy są trochę zabobonni i powiedzieli sobie może, że „trzech tworzy kollegium"; było trzech (rzekomo) Napoleonów, niech będą trzy „P" na czele rządu odrodzonej Polski. Pozatem co wysunęło p. Przanowskiego na czoło? W każdym razie nie „zasługi" jego na stanowisku ministra przemysłu i handlu w pierwszym gabinecie Witosa, gdyż zasługi te były tego rodzaju, że przy pierwszej rekonstrukcyi tego gabinetu p. Przanowski już do następnego nie wszedł.

P. Przanowski ma jednak za sobą inne walory, które wypromowały go na szefa rządu. Jest bowiem jednym z filarów wielkiego przemysłu, echem głowy „Lewiatana" p. Wierzbickiego i widocznie ma dobre kwalifikacye na wykonawcę cudzych zamysłów i zamierzeń, kiedy ten potężny organizm akurat jego wybrał na stanowisko, na którem — o ile mu się noga wcześniej nie powinie — będzie miał okazyę do złożenia egzaminu ze swych zdolności w dziedzinie — robienia wyborów.

Koniec końców — p. Ponikowski ustępuje po trzechtygodniowem przesileniu. — Polska ma otrzymać nowy rząd. Stała się rzecz dziwna: na komisyi głównej — jak powiedzieliśmy — za p. Przanowskim oświadczyli się przedstawiciele 299 posłów, co na ogólną liczbę 412 stanowi olbrzymią większość. Dlaczegoż ta większość nie spieszyła się do ujęcia władzy bezpośrednio, t. j. do wyłonienia z pośród siebie rządu parlamentarnego? Byłby w tej kombinacyi zysk podwójny: stałoby się zadość woli Naczelnika państwa, który chciał rządu o większej niż poprzednio powadze, oraz dałoby menerom stronnictw możność wypróbowania swych sił w sztuce rządzenia zamiast, jak dotychczas, w „sztuce" krytykowania. Odpowiedź na to pytanie jest zupełnie prosta: ta większość dlatego nie spieszyła się z wyłonieniem rządu z pośród siebie właśnie dlatego, że jest — zbyt wielka. Cóż bowiem za rozmaite grupy i grupki złożyły się na tę większość! Najwięksi antagoniści: endecy i ludowcy, chadecy i enperowcy, Skulski z Dubanowiczem — same ugrupowania, które z reguły, jak popularnie się mówi, w łyżce wody wzajemnie radziby się utopić. Z taką większością, która przy pierwszem głosowaniu znowu zróżniczkowałaby się na dawne przeciwne obozy, nie można myśleć o stworzeniu rządu parlamentarnego i dlatego najwygodniej jest wysunąć figuranta, aby pod jego firmą załatwiać państwowe, czytaj partyjne, interesa.

Można więc śmiało stwierdzić, że ktokolwiek wejdzie w skład gabinetu p. Przanowskiego, choćby zostały w nim „czołowe figury": Michalski i Skirmunt, będzie to gabinet o bardzo chwiejnej podstawie, na której długiej przyszłości budować nie można. A może zrobiono to rozmyślnie? Może p. Przanowski ma przygotować grunt, względnie utrzymać ciepłe miejsce dla kogoś „wybitniejszego"?

lf.

Przanowski zrzekł się misyi utworzenia gabinetu

Opozycya przeciw utworzeniu komisyi głównej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 czerwca.

Dziś o godz. 10 rano przybył do Sejmu p. Przanowski i rozpoczął konferencye ze stronnictwami. Pierwszą konferencyę odbył z NPR, w której imieniu poseł Chądzyński oświadczył, że zajmuje stanowisko **wolnej ręki.** Pozatem oświadczył, że w sprawach osobistych zachowuje także wolną rękę i domagał się rychłych wyborów, uregulowania stosunków finansowych i gospodarczych, walki z drożyzną.

W konferencyi z lewicą PSL (Stapińszczycy) ta oświadczyła, że ze względu na tendencye i skład personalny gabinetu **przechodzi do opozycyi.**

P. Przanowski oświadczył, że jest **stanowczym przeciwnikiem monopolu tytoniowego.** W sprawie wyborów zapowiada zupełną neutralność rządu. Jako kandydatów na ministrów wymieniają: na tekę sprawiedliwości prokurator **Hübner**, na tekę skarbu **Michalski**, spraw zagranicznych **Skirmunt.**

Stanowisko PPS

Przanowski przyjął przedstawicieli PPS, którzy oświadczyli, że przechodzą do **zdecydowanej opozycyi**, zważywszy, że osoba Przanowskiego nie daje żadnej gwarancyi walki z drożyzną, gdyż jest on zwolennikiem wolnego handlu. Na konferencyi poseł tow. **Barlicki** oświadczył, że **cały sposób tworzenia rządu jest zmianą konstytucyi.** Na zapowiedź opozycyi Przanowski pyta:

— Czy będzie to zaciekła opozycya?

— Nie wystarczy Panu stanowcza opozycya? odpowiada poseł **Barlicki.**

Inne stronnictwa

Przedstawiciele Wyzwolenia posłowie Stolarski i Rudziński domagali się jaknajszybszego zakończenia Sejmu, zachowując sobie **wolną rękę.**

Tosamo oświadczenie złożyli przedstawiciele Rad ludowych.

Imieniem PSL posłowie Witos, Dąbski i Rataj zapytali Przanowskiego, czy nie odczuwa wątpliwości co do interpretacyi małej konstytucyi w związku z tworzeniem rządu. Przanowski miał odpowiedzieć, że **podniesiono te wątpliwości** ze strony niektórych partyj **i on te wątpliwości również odczuwa.** Wobec tego przedstawiciele PSL prosili o przerwanie konferencyi aż do wyjaśnienia sytuacyi.

O godz. 5½ po południu Przanowski odbył ponowną konferencyę z Witosem. Witos oświadczył, że osobiście żywi do niego zaufanie, ale ze względu na skład gabinetu, szczególnie ze względu na Skirmunta, **nie mógłby głosować za wotum zaufania dla nowego rządu.**

Wątpliwości p. Przanowskiego

W rozmowie z dziennikarzami Przanowski oświadczył, że formalności związane z utworzeniem gabinetu nie są mu zupełnie znane. Wobec podniesionych wątpliwości co do legalności jego mandatu woli, aby sprawa ta się wyjaśniła.

W rozmowach z grupami poselskiemi Przanowski wyraził zakłopotanie i zdziwienie, że czynniki, do których należało rozważanie strony formalnej, wprowadziły go bez jego winy **w drażliwą sytuacyę.**

Po przerwaniu konferencyi wobec oświadczenia Witosa p. Przanowski o 8·30 zdecydował się definitywnie **zrzec się misyi utworzenia rządu.** Wystosował on do marszałka następujący list:

„Wobec nieprzejednania przezemnie stronnictw lewicowych, które głosowały w komisyi przeciw mej kandydaturze, oraz wobec pewnych objekcyj stawianych przez PSL, które w komisyi należało do większości, zmuszony jestem **zrzec się mandatu utworzenia rządu**, zaznaczając, że opóźnienie tej decyzyi wynikło z przeszkód formalnych, powstałych nie z mojej winy".

Po otrzymaniu tego listu marszałek zwołał na jutro (środa) po południu **posiedzenie komisyi głównej.**

Wniosek nagły PPS przeciw utworzeniu komisyi głównej

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu posłowie PPS zgłosili wniosek nagły w sprawie **naruszenia małej konstytucyi** przy formalnościach związanych z utworzeniem rządu. Wniosek stwierdza, że stosowana procedura jest sprzeczna **z wielką i małą konstytucyą.** Marszałek, powierzając p. Przanowskiemu misyę utworzenia rządu, uczynił to **bezprawnie**, gdyż wedle regula-

minu sejmowego marszałek ma tylko prawo ogłaszać uchwały Sejmu. Z tego powodu PPS i stronnictwa lewicowe domagały się, aby sprawa ta była rozważana jutro.

Stronnictwa prawicowe przy poparciu marszałka **opuściły posiedzenie** tak, że zabrakło kompletu.

Specyalnie dla tej sprawy odbędzie się posiedzenie w **piątek**.

Sprawa utworzenia rządu została zawieszona.

Przejmowanie Górnego Śląska przez Polskę

Zniesienie granicy celnej

Warszawa. (AW). Dnia 20 bm. o godz. 10 rano nadeszła do departamentu celnego ministerstwa skarbu depeszę, że granica celna między całem państwem a przyznaną Polsce częścią Śląska została zniesiona. Zamiast niej ustanowiono granicę celną państwową, biegnącą wzdłuż zewnętrznych krańców przyznanych Polsce obszarów. Jednocześnie dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego wydał zarządzenie, aby w tzw. małym ruchu na dawnem pograniczu **znieść przymus paszportowy** i przepustkowy, a w ruchu kolejowym stosować go w formie możliwie nieuciążliwej.

Ostatnie walki

Katowice. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło w Biskupicach w powiecie zabrskim do krwawego starcia między oddziałem policyi plebiscytowej a oddziałem francuskim w chwili, gdy policya plebiscytowa miała być zastąpiona przez oddział straży gminnej. Ludność zajęła wobec Francuzów groźną postawę i stanęła po stronie funkcyonaryuszów policyi plebiscytowej. Wywiązała się gwałtowna wymiana strzałów, przyczem **zabito trzy osoby** z pośród ludności, jedna zaś zmarła w szpitalu z odniesionych ran.

Konferencya w Hadze

Francya grozi opuszczeniem konferencyi

Haga. (AW). Wczoraj odbyło się trzecie pełne posiedzenie konferencyi, które tak jak i poprzednie nie było publiczne. Dziennikarze nie mają nadal do sali obrad dostępu. Otrzymują oni po posiedzeniu od zastępców angielskich i holenderskich wywiady. Francyą zgłosiła na tem posiedzeniu, iż weźmie udział jako członek komisyi głównej i podkomisyi w obradach konferencyi i że gotową jest do rokowań z Rosyą. Delegaci francuscy zaznaczyli, że konferencyę w Hadze uważają jedynie za zebranie rzeczoznawców, wszelką natomiast politykę wykluczają. W razie gdyby sowiety chciały poruszyć jakiekolwiek kwestye polityczne, **delegacya francuska wycofa się z obrad konferencyi.**

Prace w komisyach

Haga. (AW). W komisyi głównej bierze udział 25 państw, a więc wszystkie z wyjątkiem Albanii. Każda z pośród trzech podkomisyj składa się z 11 członków. We wszystkich trzech podkomisyach zastępowane są Anglia, Francya, Włochy, Japonia i Belgia. W pierwszej podkomisyi dla własności prywatnej zastępowane są: Norwegia, Finlandya, Holandya, Rumunia, Szwecya, Szwajcarya. W podkomisyi drugiej dla uregulowania długów: Dania, Litwa, Holandya, Jugosławia, Szwajcarya, Hiszpania. W podkomisyi trzeciej dla spraw posiadania: **Polska**, Estonia, Czechosłowacya, Łotwa, Bułgarya i Grecya.

SEJM

(PAT) **Warszawa**, 20 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu prowadzono dalszą dyskusyę

nad ordynacyą wyborczą,

którą ukończono z tem, że do art. 9, 94 i 95 PSL zgłosiło poprawki, nad któremi przeprowadzi się osobną dyskusyę i przystąpiono do dyskusyi nad ordynacyą wyborczą **do senatu.**

Poseł tow. Niedziałkowski uzasadnia poprawkę w sprawie powiększenia liczby senatorów z 102 na 109 względnie 108, stosownie do tego, jaką będzie uchwalona liczba członków Sejmu.

Po przemówieniu sprawozdawcy marszałek oświadcza, że **głosowanie nad ordynacyą wyborczą odbędzie się w piątek.**

Posłowie socyalistyczni zgłosili wniosek nagły w sprawie

naruszenia konstytucyi

z 17 marca 1921 r., tudzież tzw. małej konstytucyi przez większość sejmową w dniach 16, 17 bm. Wniosek ten brzmi: Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1) uchwałę sejmową z dnia 16 czerwca 1922 w przedmiocie interpretacyi t. zw. małej konstytucyi tudzież uchwałę z dnia 17 b. m. o utworzeniu komisyi głównej **zeasumuje się.** Rozprawę w tych obu dniach nad sprawozdaniem komisyi konstytucyjnej względnie regulaminowej przeprowadzoną uważa się za pierwsze czytanie a wszystkie wnioski w toku rozpraw wyłonione przekazuje się komisyi konstytucyjnej do sprawozdania w ciągu 5 dni. 2) Nie wyczekując załatwienia tej sprawy przez Sejm, winien Naczelnik państwa z uwagi na szkodliwe dla państwa skutki przedłużającego się przesilenia **przystąpić bezzwłocznie do powołania nowego rządu** po wysłuchaniu stronnictw rządowych.

Marszałek: Jest wniosek, ażeby dziś obradować nad nagłością tego wniosku. Jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy nikt nie zaprotestuje (protesty na prawicy). **Marszałek:** W takim razie odraczam tę sprawę.

Następne posiedzenie **w przyszły piątek** o godzinie 11 rano z porządkiem dziennym: 1) głosowanie nad ordynacyą wyborczą, 2) nagłość wniosku PPS.

Rokowania między Polską a Austryą

Wiedeń. (PAT). „Wiener Allgemeiner Zeitung" donosi, że z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczną się rokowania między Austryą a Polską w sprawie dostawy węgla z Górnego Śląska do Austryi.

II Międzynarodówka odrzuca współpracę z Moskwą

Londyn. (PAT) Konferencya II Międzynarodówki przyjęła następujące rezolucye:

1) Wobec braku szczerości ze strony III Międzynarodówki, która rozbiła międzynarodowy ruch zawodowy, atakowała socyalistyczną Międzynarodówkę, złamała przyrzeczenie dane na berlińskiej konferencyi w sprawie procesu politycznego w Moskwie i cofnęła przyrzeczenie co do przedłużenia dokumentów w sprawie Gruzyi, konferencya nie może brać udziału w usiłowaniach dojścia do porozumienia z III Międzynarodówką,

2) w październiku zbierze się **w Hamburgu ogólna konferencya stronnictw socyalistycznych** i robotniczych, aby rozpatrzeć przywrócenie międzynarodowego punktu widzenia, który nadaje się do odbudowy politycznej i gospodarczej Europy i który mogą poprzeć stronnictwa socyalistyczne i robotnicze,

3) konferencya zobowiązuje się **poprzeć amsterdamską Międzynarodówkę zawodową** w jej obronie przed kapitalizmem.

Wkońcu przyjęto wniosek delegatów holenderskich, poparty przez delegacyę niemiecką, podnoszący konieczność uznania organizacyi Ligi narodów, aby ułatwić organizacyę i międzynarodowy rozdział surowców i towarów potrzebnych do życia.

Na co sowiety wydają miliony

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że na podstawie wiadomości londyńskiego „Timesa", nadeszłych przez Helsingfors, komitet wykonawczy sowiecki stwierdził **deficyt 30 milionów rubli złotych** w funduszu propagandy zagranicznej. Prezes trzeciej międzynarodówki Zinowiew oświadczył, że deficyt ten został spowodowany wydatkami na konferencyę genueńską w kwocie 3 milionów rubli, na poparcie propagandy indyjskiej przeciw Anglii 7 milionów, oraz wydatkami na poparcie organizacyj rewolucyjnych we Włoszech i Niemczech 20 milionów rubli złotych.

—ooo—

Sojusz socyalistów włoskich z klerykałami

Rzym. (PAT). W związku z nowem stanowiskiem grupy socyalistycznej, zajętem w Izbie, toczą się poufne narady między socyalistami a ludowcami (popolari). Prasa przewiduje możliwość **utworzenia bloku tych dwóch partyj** wraz z demokratami.

Jeszcze jedna konferencya

Londyn. (PAT). Po konferencyi między Lloydem Georgem a Poincarem ogłoszono urzędowo, że komisya reparacyjna zbada środki, które mogą doprowadzić finanse niemieckie do porządku. Poincare prawdopodobnie z końcem lipca przybędzie do Anglii, aby omówić sprawozdanie komisyi. Do tego czasu nie są planowane zarządzenia przymusowe przeciwko Niemcom.

UWAGI

W Niemczech a u nas

Pisma berlińskie donoszą: Rada ministrów uchwaliła wnieść do parlamentu projekt ustawy, zezwalającej na udzielenie prasie zasiłku w kwocie 500 milionów marek w stosunku do zużytej przez poszczególne pisma ilości papieru.

Tak postępuje rząd niemiecki, uznając widocznie, że prasa jest ważnym czynnikiem w życiu państwowem i że nie należy dopuścić do jej upadku. U nas dzieje się inaczej: U nas papier jest kilka razy droższy niż w Niemczech, w dodatku fabryki papieru ustanawiają co kilka tygodni nowe — naturalnie wyższe — ceny, a w rezultacie pisma muszą ciągle podnosić ceny, nie wiedząc nigdy, czy przy tej podwyżce będą mogły się utrzymać.

A nie trzeba myśleć, że nasz rząd nie zna instytucyi subwencyi, czy pożyczek. Przeciwnie, zna i praktykuje je w hojnej mierze, jednak nie tam, gdzie byłyby na miejscu. Wedle wykazu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej udzielono do 1 maja na cele przemysłowe pożyczek w łącznej sumie 75 miliardów 275 milionów, z czego przemysł papierniczy otrzymał 181 milionów. Fabrykantom, którzy zarabiają olbrzymie sumy, daje się pożyczki (wobec niskiego ich oprocentowania jest to prawie podarunek), prasie zaś daje rząd — ulgi cłowe, tj. skazuje ją na sprowadzanie papieru z zagranicy.

Widocznie rząd nasz jest zdania, że istnieje on po to, aby tylko przemysł zarobkowy miał pomoc państwa, prasa zaś — niech sobie radzi, jak może. A może nawet lepiej będzie, jeżeli prasa wskutek ciągłych niedoborów trochę skurczy się. Tembardziej, że los ten przypada w udziale przeważnie prasie opozycyjnej... U nas niema ani Stinnesa, ani Northcliffa, którzy tworzą trusty gazetowe i jako takie, prowadzone są wyłącznie jako przedsiębiorstwa, albo dla zarobku, albo dla celów politycznych; w Polsce pisma są przeważnie organami stronnictw, a im które stoi bliżej rządu, tem — mniej ma kłopotów. Dobrze z tem i takim pismom i rządom, co jednak traci wskutek tego stanu rzeczy opinia publiczna, skazana na pisma — powiedzmy — jednostronnie informowane, albo przechodzące z żywym i martwym inwentarzem z ręki do ręki?

Sprawy partyjne

Powiatowa Rada Robotnicza PPS w Chrzanowie zwołuje konferencyę okręgu wyborczego na 2 lipca o godzinie 10 rano **do Chrzanowa** z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Pow. Rady za rok ubiegły,
2) Udzielenie absolutoryum,
3) Wybór komitetu powiatowego,
4) Obecna sytuacya i ordynacya wyborcza,
5) Wybór okręgowego komitetu wyborczego,
6) Wolne wnioski.

Na konferencyę tą zaprasza Powiatowa Rada Robotnicza wszystkich towarzyszy z okręgu wyborczego 42, t. j. Kraków powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz i Miechów. Uprasza się również posłów PPS z okręgu Chrzanów o przybycie na konferencyę. Konferencya odbędzie się w Chrzanowie w domu własnym przy ul. Grunwaldzkiej.

P. Pilch przewodniczący — **Fr. Grohs** sekretarz.

—ooo—

Pogrzeb tow. dra Józefa Drobnera

Kraków, 21 czerwca.

(k) Wczoraj po południu odbył się pogrzeb tow. dra Józefa Drobnera. Już przed godz. 5 po południu tłumy robotników i publiczności zaległy ul. Bracką i Gołębią, skąd miał wyruszyć kondukt pogrzebowy. Z uderzeniem godziny 5 zjawiła się muzyka tramwajarzy i delegacye związków zawodowych ze sztandarami, ustawiwszy się wzdłuż ul. Brackiej. Na pogrzeb przybyli wiceprezydenci Rolle i Sare z gronem radców, wiceprez. tow. dr Bobrowski z członkami klubu radzieckiego PPS i prezesem tegoż klubu tow. Englischem, poseł tow. dr Marek, delegaci żydowskich związków robotniczych, palestra krakowska i nieprzeliczone tłumy publiczności.

Po wyniesieniu zwłok z mieszkania chór robotniczy odśpiewał „Pożegnał już ten świat", poczem przemówił

tow dr Bobrowski:

Z szeregów bojowników polskiej klasy robotniczej wyrwała śmierć tow. dra Józefa Drobnera, który połowę swego życia oddał ideowej i bezinteresownej pracy dla uświadomienia, zorganizowania i obrony tej klasy społecznej, którą uważał za potężny czynnik rozwoju narodu, przekształcenia ustroju społecznego.

Cicho i niestrudzenie pracował na wszystkich placówkach partyjnych: jako mowca wiecowy i organizator, jako prelegent naukowy i radca miejski, jako prezes kasy chorych i twórca obrony prawnej, ochrony lokatorów i opieki nad więźniami politycznymi.

W każdy dział pracy publicznej wnosił pogodną wiarę, swą niestrudzoną pracą pobudzał innych do wytrwałości, swymi wykładami, mowami uświadamiał i kształcił młode pokolenie robotnicze.

A w tej wszechstronnej ideowej pracy szukał nie zaszczytów i uznania, nie karyery czy majątku, lecz jedynie — wszechstronnego rozwoju klasy robotniczej i jej organizacyi.

Los, który przedwcześnie przeciął pasmo dni jego żywota, udzielił mu tej jednak nagrody, iż mógł widzieć spełnienie części swych marzeń, potężny rozwój ruchu robotniczego w wolnej Polsce, ogromny wzrost politycznych, zawodowych i spółdzielczych organizacyi robotniczych oraz ich zewnętrzny symbol: dom robotniczy przy ul. Dunajewskiego, zakupiony przez Kasę chorych przed laty za czasów prezesury Dra J. Drobnera.

I miałby prawo powiedzieć o sobie przed śmiercią: „non omnis moriar", gdyż w tym rozwoju i dorobku klasy robotniczej jest utajona ćwierćwiekowa gorliwa i pełna poświęcenia praca tow. Dra J. Drobnera. Nie widzi jednak najcenniejszego dorobku — nie widzi tych oddanych mu serc tysięcznych tłumów robotniczych, które dziś zebrały się, by ostatnią mu oddać usługę; nie widzi tej najcenniejszej nagrody, jaką jest żałoba całej klasy robotniczej i łza żalu w oku twardego, nawykłego do walki i otrzaskanego z śmiercią robotnika polskiego.

Przedwczesna śmierć Dra J. Drobnera jest ciężkim ciosem dla osieroconej rodziny, poważną stratą dla społeczeństwa, lecz najboleśniej dotyka tych, którzy jego szerszą stanowili rodzinę, zorganizowaną klasę robotniczą.

Imieniem Kom. Obwod. PPS, klubu radnych soc., oraz imieniem przebywających w Warszawie posłów soc. Krakowa daję wyraz naszemu głębokiemu żalowi i niosę ostatnie pożegnanie.

Żegnaj nam drogi Towarzyszu; niech w zaświaty pójdzie za Tobą świadomość, iż ruch, którego byłeś jednym z wybitnych motorów, prze naprzód, niosąc klasę robotniczą do światła, wiedzy i szczęścia.

Pochód

Po przemówieniu tow. dra Bobrowskiego olbrzymi pochód żałobny, poprzedzony orkiestrą tramwajarzy, za którą postępowała Rada robotnicza, oraz delegacye robotnicze ze sztandarami, klub radców miejskich, ruszył ulicami Bracką, placem WW. Świętych oraz Starowiślną na cmentarz żydowski. Za karawanem robotnicy nieśli trumnę ze zwłokami. Za trumną postępowała żona z córką i najbliższa rodzina zmarłego, oraz nieprzeliczone tłumy publiczności.

W kostnicy na cmentarzu przemówił nad trumną imieniem krakowskiej Rady robotniczej

tow. Oplustil,

podnosząc w słowach jędrnych i prostych wielkie zasługi zmarłego dla klasy robotniczej. Miał złote serce, pokochał robotników i oni całą duszą byli mu zawsze wdzięczni. Na każdej placówce życia społecznego oddawał swój talent. Pracował na polu organizacyjnem, oświatowem, był wielkim oratorem, niedawno założył scenę robotniczą. Plon jego pracy dwudziestoletniej wydaje piękne owoce, klasa robotnicza rozrasta się, potężnieje i idziemy ku ziszczeniu naszych ideałów. Głęboko tkwiła w nim myśl socyalistyczna, pragnął ją urzeczywistnić i stał twardo na posterunku walki socyalistycznej. W ostatnim momencie swego życia pragnął, by sami robotnicy ponieśli go na swych barkach. Robotnicy nie zawiedli, stanęli gromadnie i oddali mu ostatnią przysługę. Żegnam go imieniem proletaryatu krakowskiego, w sercach naszych pozostanie na wieki.

Nad mogiłą chór „Lutni robotniczej zaintonował pieśni żałobne, wkońcu masy zebranych towarzyszów i obywateli odśpiewali „Czerwony Sztandar".

Z ruchu socyalistycznego

Tarnów. W niedzielę 11 bm. odbyło się w Domu Robotniczym publiczne zgromadzenie, na którem tow. prof. Ciołkosz referował sprawę ordynacyi wyborczej do sejmu i gminy, sprawę zamachu na ustawę o ochronie lokatorów, wreszcie o stanowisku proletaryatu wobec bezrobocia i drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. — Zgłoszone przez referenta rezolucye zgromadzeni przyjęli przez aklamacyę. Tow. Żarek podniósł konieczność jednolitego frontu klasy pracującej w jednej organizacyi pod czerwonym sztandarem. Podniósł też mówca potrzebę popierania prasy partyjnej. W dyskusyi zabierali głos tow. Batist, który postawił wniosek wezwania posłów socyalistycznych do najenergiczniejszego popierania polityki pokojowej państwa i p. Pruchnik, który poddał krytyce ostatnie przesilenie i zarzucił naszej partyi popieranie zamiarów agresywnych i militarystycznych. Tow. Batistowi i p. Pruchnikowi odpowiedział tow prof. Ciołkosz, wykazując bezpodstawność takich zarzutów i stwierdzając że posłowie socyalistyczni pragną tylko utrzymania niepodległości państwowej i w tym celu pragną dać państwu środki do obrony, co nie da się identyfikować z prowokacyą wojenną.

KRONIKA

Kraków, 21 czerwca.

Kraków wobec wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk

(k) Wczoraj o godz. 9 rano, w chwili wkroczenia wojsk polskich na terytoryum Górnego Śląska głosy dzwonów krakowskich dały wyraz radości z przejmowania obszarów, oderwanych wieki całe od Polski. Również o tej godzinie zatrzymały się wszystkie wozy tramwajowe na ulicach na przeciąg 10 minut, lokomotywy zaś na dworcach krakowskich gwizdem, a fabryki świstem syren zamanifestowały święto narodowe w chwili obejmowania pierwszej strefy.

Manifestacya PPS

O godz. 7 wieczorem, pod pomnikiem Mickiewicza zebrały się olbrzymie tłumy robotników ze sztandarami, manifestując z okazyi przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Po odśpiewaniu pieśni przez chór robotniczy przemówił tow. poseł **dr Zygmunt Marek**, podkreślając, że w dniu dzisiejszym po tylu wiekach rozłąki przechodzi stara dzielnica polska pod władzę polską i łączy się z Macierzą. Robotnik polski i chłop polski przetrwał zwycięsko tylowiekowy ucisk i dziś wyciąga bratnią dłoń do swych współbraci na obszarze Rzeczypospolitej, łamiąc ostatni kordon, jaki jeszcze dzielił naród. Robotnicy krakowscy witają całem sercem to zjednoczenie się ziem polskich i przesyłają braciom swym na Górnym Śląsku najserdeczniejsze pozdrowienie. Klasa robotnicza w Polsce, wyzwolona z pod ucisku narodowego i zjednoczona w wielkiej organizacyi robotniczej, przyrzeka uroczyście, że bronić będzie niepodległości swojego narodu, ale nie zapomni także i o tem, że ostatecznym celem jej jest skruszyć pęta niewoli ekonomicznej i zbudować na sprawiedliwości społecznej opartą Polskę ludową. Niech żyje Górny Śląsk! Niech żyje socyalistyczna Rzeczpospolita polska!

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończyła się manifestacya.

Budowa domu Związku górniczego

Rozwój ruchu robotniczego zmusza organa wykonawcze organizacyi miejscowych i centrale związków zawodowych do poszukiwań odpowiednich lokali. Przed zadaniem tem stanął Związek górniczy i na mocy uchwały Zjazdu odbytego w ostatnich dniach czerwca zeszłego roku w Krakowie, przystąpił do budowy własnego domu. Budowę prowadzi architekt p. inż. Janusz Zarzecki.

W sobotę 17 czerwca udała się do prezydyum miasta Krakowa deputacya, złożona z tow. Kwietnia (Zagłębie Dąbrowskie), Łobzowskiego (Borysław), posła Rejdycha i sekr. Papugi (Zagłębie Krakowskie), M. Bobrowskiego i J. Pytlika (centrala Związku) z radcą miejskim tow. K. Łapińskim, prosząc p. wiceprezydenta Sarego o protektorat nad budową domu Związku górniczego.

P. wicepr. Sare przyjął deputacyę bardzo życzliwie, wyrażając zadowolenie, że Związek przystąpił do budowy, wypytywał się o szczegóły i przyrzekł, że zainteresuje się budową i przy każdej sposobności zobaczy na miejscu jak postępuje praca i wszystko co zgodne z interesami miasta uczyni, by ułatwić górnikom wybudowanie domu.

Perfidya „Głosu narodu". Wczorajszy „Głos narodu" napadł na tow. wiceprezydenta Bobrowskiego, zarzucając mu, że jest „protektorem lichwiarzy żywnościowych", że „przeforsował na komisyi cennikowej uchwalenie nowych bardzo znacznych podwyżek cen pieczywa". Cel tej notatki wobec spodziewanych w jesieni wyborów jest zupełnie jasny; na nieszczęście — dla „Głosu" narodu" — notatka polega na ignorancyi, gdyż już od szeregu miesięcy ceny pieczywa i mięsa **ustala komisya dla ustalania cen przy urzędzie walki z lichwą, a nie miejska komisya cennikowa.** Tow. Bobrowski nie wchodzi w skład komisyi dla ustalania cen, nie mógł więc „przeforsować" podwyżki. Kłamstwo ma krótkie nogi — i wiedzie do bagna. Dodać jeszcze należy, że komunikat zamieszczony o tej podwyżce we wszystkich pismach krakowskich wyraźnie wskazuje, że uchwała zapadła na komisyi dla badania cen przy urzędzie walki z lichwą, zaś „Głos narodu", aby mieć okazyę do napaści na tow. Bobrowskiego, sfałszował poprostu ten komunikat, podając, że to magistrat ustanowił podwyższone ceny.

Katastrofa lotnicza w Krakowie. Z dowództwa pułku lotniczego komunikują: We wtorek 20 bm. o godzinie 5·45 zginęli na lotnisku krakowskiem lotnicy: plut. pilot Wojtczak Czesław i strzelec płatowcowy plut. Skozera Józef. Wzniósłszy się na samolocie S. V. A., pilot wykonał na wysokości około stu metrów krzywiznę, przyczem samolot wskutek zbyt małej chyżości zesunął się na skrzydło i przeszedłszy w t. zw. korkociąg wbił się w ziemię. Śmierć lotników nastąpiła natychmiast. Samolot uległ roztrzaskaniu.

Komunikat o stanie pogody wydany we wtorek 20 czerwca o godz. 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu wczorajszym wytworzył się wał wysokiego ciśnienia nad półwyspem Skandynawskim, łącząc wyż barometryczny, leżący nad zatoką Biskajską z wyżem nad Irlandyą północną. W Polsce przeważało zachmurzenie zmienne: temperatury w godzinach porannych wahały się od 9—17° (Zakopane 9°, Łódź 14°, Pińsk 15°, Poznań 17°). W Krakowie: temperatura 16·9, maximum 21, minimum 7·5, pochmurno. Prognoza na środę: dość pogodnie, cieplej, słabe wiatry lokalne.

Z teatru J. Słowackiego. Wznowiona po blizko 30 latach komedya fantastyczna Zalewskiego „Jak myślicie" powtórzona będzie w tym tygodniu jeszcze dzisiaj i w piątek. Jutro po raz ostatni w tym sezonie dramat Słowackiego „Horsztyński", który był największym sukcesem artystycznym a jednocześnie i kasowym kończącego się sezonu.

Opera i Operetka. Dziś we środę „Apasze" po zniżonej cenie, Jutro we czwartek wodewil K. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia". W dniach najbliższych wejdzie na repertuar naszego teatru najnowsza operetka O. Straussa „Piękna Syrena", która zostanie wystawiona z całym przepychem. Oryginalne tańce i ewolucye układu baletmistrza J. Cesarskiego, który wraz z p. C. Jabłońską odtańczą taniec na plaży. W akcie pierwszym pp. Ordonówna i Koszutski zareprodukują wielką scenę baletową „Syrena i satyr" własnego układu. W głównych rolach wystąpią pp. Ordonówna, Zelska, Minowicz, Pietroń, Winkler i Rewski, orkiestrą zaś dyrygować będzie p. Szczepański, reżyseryę prowadzi dyr. Polański.

Z teatru Nowości. K. i J. Józefowiczowie oraz Maryański wystąpią dziś w operetce „Dziewczę

z Holandyi". Operetka ta powtórzona będzie we czwartek. W piątek, w sobotę i w niedzielę wieczór wystąpi Maryański w operetce „Japonka".

Pięćdziesiąt lat na scenie. Niezmiernie rzadkiego jubileuszu, bo 50-lecia godów ze sztuką, doczekał się artysta krakowskiej sceny p. Bolesław Puchalski. W dniu 14 b. m. upływa okrągło pół wieku od czasu, kiedy w dniu 14 czerwca 1872 po raz pierwszy wystąpił na deskach scenicznych w teatrze warszawskim Alhambra, grając Ferdynanda w sztuce „Intryga i miłość" Schillera. Z Alhambry, która pozostawała wtedy pod kierunkiem p. Anast. Trapszy, p. Puchalski zaangażowany został do teatru w Płocku pod dyrekcyą Ratajewicza. Od tego czasu przez 20 lat występował na wszystkich scenach prowincyonalnych w całej Polsce, ciesząc się ogromnem powodzeniem w szeregu ról bohaterskich i dramatycznych repertuaru klasycznego aż do r. 1893, kiedy został zaangażowany, za dyr. T. Pawlikowskiego, do teatru miejskiego w Krakowie. Na tej scenie pracuje prawie 30 lat bez przerwy, zaznaczając się w pamięci Krakowian szeregiem doskonałych ról, jak Milczek w „Zemście", Szela w „Weselu", Młynarz w „Zaczarowanem kole", Brutus w „Kordyanie", Szekspira i t. d. Pomniejsze jego role w różnych sztukach trudno wyliczyć, między innemi przypomnieć należy, że od szeregu lat jest to najpopularniejszy Heród w „Betleem" Rydla. We wszystkich dał się poznać jako siła równie utalentowana, jak użyteczna. Wiernemu weteranowi teatru artyści krakowscy sprawiają uroczysty obchód jubileuszowy w sobotę 24 b. m.

„Swięto wiosny" powtórzone będzie w niedzielę 25 czerwca o godz. 11 przed południem w teatrze im. Słowackiego. Na przedstawieniu sprzedawane będą artystycznie wykonane programy z nazwiskami wszystkich dzieci, biorących udział w wykonaniu wspaniałego widowiska.

Popis uczniów miejskiej szkoły dramatycznej odbędzie się w piątek 23 b. m. o godz. 3½ popoł. w teatrze im. J. Słowackiego. Na program złożą się następujące fragmenty: dwie sceny z „Nocy listopadowej" i fragment z „Wyzwolenia" Wyspiańskiego, oraz scena z „Kordyana" Słowackiego. Z lżejszych zaś współczesnych utworów: „Guzik" M. Gawalewicza, epizody z „Moralności p. Dulskiej" Zapolskiej, oraz komedya w 1 akcie Z. Przybylskiego p. t. „Pokój zawarty". Bilety wydaje dyrekcya miejskiej szkoły dramatycznej w Starym Teatrze III p. (wejście od placu Szczepańskiego) od godz. 5—7.

Zamiast wieńca na trumnę tow. dra J. Drobnera złożyli tow. Mischel i Metzger w Podgórzu po 5000 mk na Towarzystwo przyjaciół dzieci w Krakowie.

Nowe opłaty miejskie. Wczoraj odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie połączonych sekcyj Rady miejskiej skarbowej i prawniczej. Na posiedzeniu tem uchwaliły sekcye projekt statutu o opłatach na rzecz gminy miasta Krakowa od podań, wnoszonych do magistratu i od świadectw przez magistrat wydawanych.

Delegaci Ligi narodów w Krakowie. W drugim dniu pobytu w naszem mieście tj. w poniedziałek delegaci Ligi narodów pp. Rojal Meeker i prof. Pribram odbyli konferencyę z wojewodą dr. Gałeckim na temat bezrobocia i powodów, dla których nie przybrało ono większych rozmiarów. Przed wyjazdem do salin wielickich goście złożyli wizytę w prezydyum miasta.

II koncert Ady Sari z orkiestrą symfoniczną we czwartek 29 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru. Sprzedaż biletów w firmie Leserkiewicz (plac Szczepański obok Starego Teatru) już rozpoczęta.

W krakowskiem Tow. technicznem (ul. Straszewskizgo 28, II p.) wygłosi w piątek 23 b. m. o godzinie 7 wieczór referat inż. Juliusz Wierciński na temat: „Koleje bez szyn i ich rola we współczesnem życiu gospodarczem" — część druga.

Egzamin z nauki o stylach. Dyrekcya Muzeum przemysłowego na podstawie przeprowadzonego egzaminu z nauki o stylach wydała świadectwa następującym słuchaczom: Janowi Sawickiemu, podmajstrzemu murarskiemu; Michałowi Kajderowi, podmajstrzemu murarskiemu; Maksymilianowi Czakowi, czeladnikowi murarskiemu; Rudolfowi Kaczmarskiemu, czeladnikowi murarskiemu; Józefowi Nieckarskiemu, czeladnikowi murarskiemu; Tadeuszowi Stolarskiemu, czeladnikowi stolarskiemu; Wilhelmowi Bączkowi, pracownikowi kolejowemu; Kazimierzowi Zielińskiemu, pomocnikowi technicznemu.

Popis śpiewacki. Zaszczytnie znana szkoła śpiewu prof. St. Bursy, urządza jutro we środę 21 bm. o 8 wieczorem w sali Starego Teatru popis uczniów. Bogaty program zawiera arye operowe Verdiego, Moniuszki, Mozarta, Meyerbara, Mussueta oraz pieśni Niewiadomskiego, Świerzyńskiego, Toskiego, Kratzera, duety a nadto akt II opery Wł. Zeleńskiego „Goplana", w którym oprócz solistów weźmie udział cały liczny zespół uczniowski.

Z targu krakowskiego. Na wczorajszym targu pojawiły się po raz pierwszy borówki, poziomki i truskawki. Również pojawiły się czereśnie, które zbierano po 900 mk za 1 kg. Nabiału, zwłaszcza masła i sera dowieziono wielką ilość, co jednak nie wpłynęło na obniżenie ceny. I tak 1 kg masła sprzedawano po 1700—1800 mk, 1 kg sera 350—400 mk, jaja zaś podrożały, sprzedawano je bowiem po 34 mk za 1 sztukę. Za litr mleka zbieranego żądano 60 mk, zaś za 1 litr niezbieranego 100 mk. Śmietanę słodką sprzedawano po 140 mk, kwaśną zaś po 240 mk za litr.

(k) **Plaga włamań w dalszych dzielnicach Krakowa.** Mieszkańcy Czarnej i Nowej Wsi, oraz Zwierzyńca, zaniepokojeni są od pewnego czasu, istną plagą włamań i kradzieży dokonywanych w biały dzień podczas nieobecności domowników. W dzielnicy przeważnie robotniczej, po całodziennej pracy niemożliwem wprost staje się wyjście na spacer z rodziną, nie pozostawiając kogoś w domu. W ostatnich czasach było w tych dzielnicach kilkanaście śmiałych włamań, których pastwą padło mienie biednej ludności, zamieszkującej te okolice. Naturalnie sprawcy nie zostali ujęci. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że grasuje w tych okolicach zorganizowana szajka, która wiedząc o nieobecności domowników, włamuje się do ich mieszkań. Ostatnia, blisko półmilionowa kradzież, popełniona przy ulicy Konarskiego poruszyła nieco organa policyi do energicznej akcyi i sprawców podobno wyśledzono — ale puszczono ich na wolną stopę. Złodzieje, mimo udowodnienia im winy chodzą sobie swobodnie i nikt dalej nie troszczy się o ich unieszkodliwienie. Gdzie policya?

Muzykalny dorożkarz. Stanisław Majka, l. 22, dorożkarz, został odstawiony przez organa policyjne do aresztów, ponieważ, znajdując się w stanie mocno podchmielonym, jechał z fantazyą dorożką przez ul. Zwierzyniecką, wyśpiewując głośno niezbyt salonowe kuplety. Ponieważ kawalerska jazda muzykalnego dorożkarza przeszkadzała mieszkańcom ul. Zwierzynieckiej w śnie, przeto policya zaopiekowała się Majką.

Kradzież w Białym Krzyżu. Z baraków Polskiego Białego Krzyża, znajdujących się przy ul. Kamiennej, skradziono znaczną ilość noży, widelców, łyżek, talerzy, prześcieradeł, ręczników i poszewek. Szkoda wyrządzona przez kradzież wynosi kilkaset tysięcy marek.

Sędziwy złodziej. Na skutek doniesienia Anny Klepki, organa policyjne aresztowały Karola Pilcha l. 63, ponieważ ten w czasie gdy mieszkał u Klepkowej, skradł na szkodę właścicielki mieszkania bluzkę damską, dwie łyżeczki i papierośnicę.

Wielka kradzież w pociągu. Onegdaj w pociągu zdążającym do Krakowa od strony Trzebini, skradziono jednemu z podróżnych skórzaną walizkę, zawierającą 2 miliony marek i 5 metrów materyi jasnej w kratkę.

Zamach samobójczy. Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe do domu pod L. 48 przy ul. Starowiślnej, gdzie służąca niestwierdzonego dotąd nazwiska, zażyła w zamiarze samobójczym znaczną ilość lizolu. Lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza.

—ooo—

Z POLSKI

Za 25 milionów marek 5 bochenków chleba. Zamieszkała w Irenie pod Dęblinem Chaja Cywan otrzymała przekaz z Ameryki od krewnych na olbrzymią sumę. Krewni i znajomi dowiedzieli się o szczęściu C. i wieść szybko rozeszła się po miasteczku. W ubiegłym tygodniu wyjechała ona do Warszawy, celem odbioru pieniędzy. Odebrawszy w banku 25 milionów marek, naładowała walizę i udała się w drogę. Po przyjeździe do Dęblina C. chciała nacieszyć się widokiem swego majątku i zajrzała do walizki. Na widok tego co ujrzała zemdlała. W walizie zamiast 25 milionów znajdowało się 5 bochenków chleba pytlowego, czyli że każde 5 milionów zamieniło się cudownym sposobem w bochenek chleba. C. przyjechała do Warszawy i tu policya zajęła się odszukaniem sprawców sprytnej kradzieży. Kradzieży dokonano w ten sposób, że ktoś, kto wiedział, że C. otrzymała przekaz i jedzie do Warszawy po odbiór pieniędzy, a był to ktoś bliski, gdyż wiedział jaką walizką pieniądze zostaną przywiezione, a może nawet wiedział, gdzie walizka została nabyta, identyczną walizkę zamówił, poczem udał się w ślad za C. i w powrotnej drodze w wagonie, skorzystawszy z jakiejś sposobności, walizkę z milionami zamienił na walizkę z chlebem.

Katastrofa na Wiśle. W niedzielę wydarzyła się na Wiśle pod Warszawą katastrofa, która przypomina wypadek z dnia 20 maja w pobliżu mostu ks. Poniatowskiego. Około godz. 12 i pół po południu 6 młodzieńców, zamierzając wykąpać się na środku Wisły przy mieliźnie, wsiedli do jednej z łodzi, znajdujących się przy brzegu Wisły wprost składów Tow. przemysłu naftowego „Bracia Nobel" na Pelcewiźnie. Pojechali 16-letni Pejsak Litwin, 17-letni Hersz Witenbaum, 24-letni Szaja i 8-letni Abram bracia Finkielstein, 24-letni Icek Litwak i 18-letni Jankiel Tennenbaum. Gdy odpłynęli od brzegu około 200 kroków, zepsuta łódka zaczęła się pogrążać w wodzie. Wówczas przerażeni pasażerowie zaczęli łódką mocno kołysać, chcąc tym sposobem przyczynić się do szybkiego powrotu do brzegu, lecz łódź wywróciła się i wszyscy wpadli do wody. Ponieważ w miejscu tem Wisła była głęboka na wysokość człowieka, przeto tonący sami zaczęli się ratować, bądź chwytali się łódki i wzywali pomocy z brzegu. Po kilkuminutowem borykaniu się z falami czterech uczestników niefortunnej przejażdżki zdołało się wyratować. Jedynie tylko z wody już więcej nie wypłynęli: Litwak i Tenenbaum, trafiwszy widocznie na głębsze miejsce. Zarządzone poszukiwania przyczyniły się do wydobycia zwłok Litwaka, natomiast Tenenbauma nie zdołano odszukać.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Jak myślicie".

Teatr „Bagatela"

Środa: „Wierna kochanka".
Czwartek: „Wierna kochanka".

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Apasze".

Operetka w Nowościach

Środa: „Dziewczę z Holandyi" z Marjańskim.
Czwartek: „Dziewczę z Holandyi" z Maryańskim i Józefowiczami.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Środa 21 czerwca: Dyr. Muz. Nar. dr Fel. Kopera: „Zwiedzanie kościoła św. Krzyża i rondla bramy Floryńaskiej) (o godz. 6 wieczór).

Z sali sądowej

Kraków, 21 czerwca.

Adwokaci przed sądem

(k) Jak już donosiliśmy, prokuratura państwa wytoczyła proces prof. drowi Reinholdowi i adw. drowi Goldblattowi z powodu obrazy oskarżyciela publicznego dra Sozańskiego w czasie rozprawy przeciwko Dröblichowi w krakowskim sądzie okręgowym karnym. Rozprawę przeciwko adwokatom wyznaczyły władze sądowe na ostatnie dni ubiegłego miesiąca. Do rozpatrywania jednak winy oskarżonych wówczas nie doszło, gdyż wezwanie do stawienia się w sądzie nie zostało doręczone prof. Reinholdowi w terminie ustawą określonym. Rozprawę odroczono przeto do dnia wczorajszego — niestety prof. Reinhold stwierdza znowu uchybienie przepisom ustawy co do doręczenia mu wezwania, które odebrał dopiero 17 godzin przed rozprawą, winien je otrzymać conajmniej w 24 godzin wprzód.

Obrońca prof. dra Reinholda, adw. dr Oberländer domaga się odroczenia rozprawy, motywując swoje żądanie tem, że musi mieć czas do należytego przygotowania się do obrony, czego nie mógł uskutecznić, otrzymawszy zapóźno o rozprawie zawiadomienie. Również obrońca dra Goldblatta, dr Heski oświadcza się za odroczeniem rozprawy. Trybunał wobec tego odracza znowu rozprawę na 26 b. m. i zarządza natychmiastowe doręczenie wezwań do rozprawy obu oskarżonym.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że winę w tym wypadku ponosi w znacznej mierze ekspedyt sądowy, który przez spóźnione doręczanie wezwań sądowych daje oskarżonym względnie ich obrońcom asumpt do odraczania rozpraw.

Przegląd społeczny

Zakończenie strejku w cementowniach w Szczakowej i Górce. Dnia 13 b. m. strejk po 6-cio tygodniowym trwaniu skończył się zwycięstwem robotników, bezpotrzebnie przeciągany przez Zarząd fabryki, bowiem poprzednia umowa kończyła się 15 marca br., a już dnia 11 marca br. wniesiono nowy memoryał z żądaniami robotników na co dyrekcya odpowiedziała zwołaniem konferencyi. Konferencye takie do końca kwietnia nie przyniosły żadnego rezultatu, ponieważ przedsiębiorcy dawali 12—18 procent. Po bezskutecznych rokowaniach robonicy chwycili się ostatniego środka, jaki im pozostaje, a mianowicie zastrejkowali. Strejk wybuchł 4 maja, a zaskoczeni tem przedsiębiorcy zażądali zwołania nowej konferencyi i skutkiem wytworzonej sytuacyi ofiarowali już 25 procent. Ponieważ i to nie było spełnieniem minimalnych żądań robotników, robotnicy postanowili dalej wytrwać, to też następne konferencye wydawały już pewne rezultaty, a to skutkiem wspaniałej solidarności robotników.

I tak na konferencyi 13 czerwca ostatecznie załatwiono sprawę, uzyskując podwyżkę płac i premij od 1 marca 1922 r. do 15 kwietnia 1922 r. o 11, od 16 kwietnia 1922 r. 15 kwietnia 1922 r. o 25 procent od płac z 28 lutego 1922 r.; od dnia rozpoczęcia pracy po strejku o 40 procent od płac z dnia 28 lutego 1922 r., a następnie od 1 lipca 1922 r. obie cementownie przyłączają się do komisyi parytetycznej w Bielsku i zastosują jej wyniki na każdy miesiąc następny. Pozatem uregulowano deputat opałowy na miesiące letnie.

Strejk ten dał świadectwo potęgi organizacyjnej, albowiem robotnik zorganizowany i uświadomiony potrafił w tej walce mimo miężkich warunków wytrwać, a robotnicy powiatu chrzanowskiego spieszyli ofiarnie z pomocą towarzyszom objętym strejkiem.

Przez ten strejk dokonano wyrównania płac w cementowniach w Małopolsce i na Śląsku cieszyńskm, tak że obecnie nie ma różnic w zarobkach robotników wymienionych fabryk; pozostaje jeszcze jedno dzieło do dokonania, a tem jest objęcie równomiernym cennikiem robotników cementowni w Podgórzu-Bonarce i robotników w cementowniach byłej Kongresówki; w tym względzie od dwóch lat praca postępuje naprzód.

Dobrowolne składki, które wpłynęły na strejk w Szczakowej i Górce, oraz dla robotników z Oświęcimia:

Dnia 24/4 z Dziedzic	75.000	Mk
„ 26/5 od tow. górników z Jaworzna	44.440	„
„ 26/5 od towarzyszy górników z Tenczynka i towarzyszy z Krzeszowic	30.643	„
„ 24/5 i 6/6 od towarzyszy z huty cynkowej Trzebinia	66.490	„
„ 26/5 od towarzyszy z rafineryi nafty Trzebinia	20.905	„
„ 26/5 od towarzyszy górników z Sierszy „Artur“	15.973	„
„ 27/6 od towarzyszy robotników „Azot“ z Jaworzna	34 570	„
„ 27/6 od towarzyszy z Krzeszowic i górników z Brzeszcz	40.285	„
„ 28/6 od towarzyszy z fabryk maszyn Oświęcim	8 105	„
„ 28/6 od towarzyszy z fabryki E. Kuźnicki Oświęcim	5.855	„
„ 10/6 od tow. z cementow. Goleszów	165.000	„
„ 29/5 od tow. z fabryki maszyn z Trzebini — z elektrowni Siersza	20.500	„
„ 29/5 przez tow. Dębskiego z Sosnowca i tow. z cement. „Wysoka“	300.000	„
„ 31/5 od towarz. z Żywca „Solali“	10 000	„
„ 6/6 od tow. kolejarzy z Szczakowej	100.000	„
„ 6/6 od towarzyszy z wapiennika „Górka“ Trzebinia	3.600	„
„ 9/6 od towarz. górników z nowego szybu Trzebinia i górników z Libiąża	32.615	„
„ 14/6 od towarzyszy z Drohobycza	20.000	„
„ 17/9 od tow. z Chybia „Cukrownia“	25.000	„
Razem . . .	1,018.981	Mk

Z tej sumy wypłacono

dla towarzyszy w Szczakowej dnia 19/5	70.000	Mk
„ „ „ „ 6/6	144 570	„
na Borek Fałęcki dnia 26/5	18 000	„
dla Oświęcimia 26/5 i 28/5	99 245	„
„ towarzyszy z Górki 26/5 i 1/6 .	213.978	„
wpłacono w Chrzanowie R. S. S. 30/5	120.500	„
tow. Dębski wpłacił do Chrzanowa do R. S. S. 9/5	140 000	„
Razem wydano . . .	806.293	Mk

Pozostała kwota 212.688 Mk wpłacona zostanie do RSS w Chrzanowie.

Od robotników cementowni w Podgórzu-Bonarce otrzymaliśmy list o ich marnych zarobkach. Dawniej otrzymywali oni od 300 do 400 m. dziennie i marną aprowizacyę; na wiosnę tego roku zniesiono aprowizacyę, — podnosząc równocześnie płace o 100 procent, czyli, że obecnie robotnik zarabia 600—800 mk. dziennie, a nawet znajduje się jeden kwalifikowany, który zarabia 1500 mk. dziennie. A przecie ceny cementu są tu takie same, jak w cementowniach, które płacą zarobki robotnicze kilkakroć wyższe. Wykluczone jest przy dzisiejszej drożyźnie, żeby robotnik mógł za 800 mk. wyżyć. W dziale a m. bednarskim pracuje paru chłopców, którzy zarabiają do 2000 mk. dziennie, gdyż zapotrzebowanie bednarzy jest wielkie i nie można ich dostać. Gdzież jest proporcya w stosunku do płac robotników cementowych? ludzie żonaci, obarczeni dość licznemi rodzinami, otrzymują po 600—800 mk. dziennie, a chłopcy będący na praktyce, nie mający najmniejszego pojęcia o bednarstwie, jedynie wskutek silnego zapotrzebowania, otrzymują aż 2000 mk. dziennie. Robotnicy cementowni są zatem zmuszeni do akcyi cennikowej.

Jazowsko. PP. Aderowie, właściciele obszaru dworskiego, fabryki mebli giętych i tartaku prowokują już całkiem otwarcie robotników. — Uwzięli się, że robotnik musi brać za pracę dworskie żyto i jęczmień à 300 mp. dziennie, musi żywić się brajką z owego żyta i jęczmienia... bo pp. dziedzice nie chcą być handlarzami zboża. To ubliża panom Aderom, nie ubliża jednak łamać przyrzeczenia, danego robotnikom, posłowi Markowi i staroście p. Kępińskiemu. Nie ubliża p. radcy wyzyskiwać bezlitośnie robociarzy i w nieprawdziwem świetle przedstawiać ich zarobki. To więcej honorowe, aniżeli sprzedawanie desek i zboża. Ale panowie Aderowie kpią z całego świata. Co ich obchodzi jakiś tam starosta, albo poseł Dr. Marek? Może i wojewoda przyjechać, a nie zmusi ich do ludzkiego traktowania robotników. A rząd polski? Taki rząd! To dziady przecie, nie mają pieniędzy... tartaku nie wykupią. Tak wyraża się pan radca wobec robotników. Bezkarnie mu to uchodzi, choć donoszono o tem władzom. Bo p. Aderowi wszystko wolno! Ale niechby robociarz wyrządził drobną szkodę p. Aderom! Niech w konsumie robotniczym sprzedadzą flaszkę wódki, już ściąga surowy p. komisarz Celewicz kierownika konsumu dwadzieścia parę kilometrów, celem ukarania „zbrodniarza“. Bo inna jest miara dla robotnika, inna dla p. Adera. Ale nie prowokować, pp. dziedzice, bo cierpliwość robotników ma także swoje granice.

Przegląd gospodarczy

Podwyższenie opłat pocztowych

Z dniem 1 lipca, na mocy rozporządzenia ministra poczt i telegrafów, dotychczasowe opłaty pocztowe zostały podwyższone w następujący sposób: listy zwykłe w obrocie miejscowym 20 mk., w obrocie zamiejscowym do wagi 20 gr. 20 mk., ponad 20 gr. do 250 gr. 40 mk., kartki pocztowe pojedyncze 16 mk., z odpowiedzią 32 mk., druki zwykłe do wagi 50 gr. 4 mk., do 100 gr. 8 mk., do 1.000 gr. 40 mk. Należytość za listy zwykłe do 20 gr. 20 mk., należytość za listy zwykłe do 250 gr. 40 mk., należytość za polecenie 30 mk. Paczki do wagi 1 kg 50 mk., do 5 kg 200 mk. Polecenie przesyłek pocztowych 30 mk., zwrotne poświadczenie odbioru przy nadaniu 30 mk., po nadaniu 60 mk. Opłaty za przekazy do 1.000 mk 20 mk., do 3 000 40 mk., do 10.000 100 mk., do 30.000 — 200 mk., do 100.000 — 550 mk. Dopuszcza się w obrocie wewnętrznym przekazy pocztowe i telegraficzne do kwoty 100.000 mk na jeden przekaz. Ogranicza się wagę druków urzędowych do 2.000 gr. Podwyższa się wagę przesyłek mieszanych do 1.000 gr. Dodatkową opłatę za przesyłki „poste restante“ pobiera się zasadniczo przy nadaniu. Ogranicza się najwyższy wymiar składowego za 1 paczkę do 1.000 mk. Niniejsza taryfa obowiązuje w obrocie wewnętrznym na całym obszarze Rzeczypospolitej oraz w obrocie Rzeczypospolitej z polską częścią G. Śląska i wolnem miastem Gdańskiem.

—ooo—

Giełda krakowska z 20 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	4300 —	4425·—	4300·—	4425 —	4385·—
„ kanad.	4200·—	4300·—	4200.—	4300·—	—·—
Franki franc.	370·—	385·—	375·—	390·—	—·—
„ belgijs.	350·—	360·—	3˙0.—	360·—	—·—
„ szwajc	830·—	850·—	830·—	850·—	—·—
Funty szterlin.	19.200	19.600	19.200	19.600	—·—
Marki niemiec.	13·40	13·90	13·40	13·90	13·80
Korony austr.	—·28	—·31	—·28	—·31	—·29½
„ czesko-sł.	82·50	84 50	84·—	85·50	85·25
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	4·90	—·—
„ duńskie	950·—	980·—	950·—	980·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	212·—	222·—	212·—	222·—	—·—
Floreny holen.	1675·—	1725·—	1675·—	1725·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	575·—	625·—	585—610
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	3800·—	4000·—	3900—
„Polski Glob“	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	325·—	375·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	4800·—	5100·—	
H. Cegielski, Poznań I—VII	2400·—	2500·—	
„ „ VIII	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1150·—	1300·—	1200—
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. . .	1700·—	1900·—	
„Pocisk“	700·—	800·—	750—775
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	5600·—	6000·—	
Siersza	5800·—	6100·—	
Tepege I—IV	4900·—	5300·—	
Polska Nafta	1700·—	1800·—	1750—
Oikos	7500·—	8000·—	
Pezet	1000·—	1100·—	1050—
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	4800 —	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3900·—	4100·—	
Elektr. Siersza I—IV em.	1300·—	1400·—	

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału związku metalowców odbędzie się we środę 21 b. m. o godz. 6·30 wieczór. Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Robotnicy cyw., którzy pracowali w wojskowej wytwórni materyałów taborowych w Krakowie w r. 1920 i 1921 a nie otrzymali węgla z powodu braku wagonów tylko zwrot pieniędzy mają się zgłaszać od dnia 13 czerwca do 20 czerwca br do wyżej wymienionej wytwórni celem pobrania za zapłatą należnego swego czasu węgla. **Delegaci.**

—ooo—

Poszukuje się

BEDNARZY

na stałe zajęcie. Zgłoszenia osobiste: Podgórze, L. 18, I p. 654

III. Walne Zgromadzenie

Robot. Stow. spoż. „SAMOPOMOC“ w Zakrzówku

odbędzie się w niedzielę dnia 25 czerwca 1922 o godz. 4-tej popołudniu w sali szkoły ludowej w Zakrzówku z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego W. Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1921.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
4. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego oraz udzielenie absolutoryum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Wybór 1 członka Zarządu i 2 członków Rady Nadzorczej.
7. Podwyższenie udziałów.
8. Wolne wnioski i interpelacye.

Wstęp na Walne Zgromadzenie za okazaniem legitymacyi konsumowej.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

Za Zarząd:

Władysław Russak. *Andrzej Filek.*

W niedzielę dnia 2 lipca 1922 r. odbędzie się o godzinie 2 popoł. w lokalu Stow. Robotniczych („Stamara“)

Roczne Walne Zgromadzenie

członków Konsumu Robotniczego „Oszczędność“ w Zakopanem

Stow. zarejestr. z ogran. poręką

z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydyum.
2. Odczytanie protokułu z ostatn. Waln. Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu ogólne i kasowe za r. 1921.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek o udzielenie absolutoryum.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Zmiana statutu.
7. Wybór 3-ch członków Zarządu i 1 zastępcy i wybór uzupełniający 3 członków Rady Nadzorcz. i 3 zastępców
8. Wnioski i interpelacye.

W razie braku przepisanej statutem ilości członków Zgromadzenie odbędzie się o godz. 3-ciej popoł. jako prawomocne z tym samym porządkiem dziennym.

Prawo uczestniczenia mają członkowie za okazaniem legitymacyi lub dowodu wpłaconego udziału.

Zakopane, 16 czerwca 1922. 643

Za Zarząd:

Dr. W. Kraszewski. *St. Kowalczyk.*

GRZYBY

Z PODHALA KRAJANE

pod gwarancyą prawdziwki ze silnym zapachem do nabycia hurtownie po 2500 Mk. za 1 kg.

M. LAZAROWICZ

Kraków, Bracka 9.

Muzeum Przemysłowe, Kraków

Smoleńska 8

wysyła za zaliczką

Inż. Edward Herzberg. Zarys technologii metali. Podręcznik do użytku szkół rzemieślniczych. Cz. I i II. Mp. 500.
Inż. Karol Stadtmüller. Słownik rzemieślniczy. Dział drzewny. Mp. 100.
— Słownik rzemieślniczy. Dział metalowy. Mp. 100.
Stanisław Batko. Egzamin czeladniczy w pytaniach dla 15 zawodów rękodzielniczych. Mp. 100. 641

Niniejszem podaję do wiadomości Szanown. Odbiorców, że objąłem **wyłączną sprzedaż**

Cykoryi „GLEBA”

na Zachodnią Małopolskę oraz Śląsk Cieszyński i proszę o łaskawe skierowanie zleceń do firmy:

J. BIELICKI

ZASTĘPSTWO CYKORYI „GLEBA“ 668

KRAKÓW, MAŁY RYNEK L. 9.

Na wniosek Rady Spółdzielczej z 12 kwietnia 1922 N. 1051/R. Sp. oraz zezwolenia Sądu okr. w Krakowie L. 605/22 IV. 89 przeprowadza się likwidacyę Robotn. Spółki spoż. „Naprzód“ w Wieliczce. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia roszczeń. 662

Komisya likwidacyjna.

MASZYNISTA

egzaminowany z długoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach fabrycznych do dozoru kotłów parowych oraz obeznany z urządzeniem elektrycznem zostanie przyjęty. Zgłoszenia: **Krajowa Huta szkła** Kraków, Pijarska 2 lub Dąbrowa obok Jaworzna. 648

NA SEZON LETNI!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk!

Zakupując stale duże transporty materyałów bezpośrednio z fabryki, robiąc duże obroty handlowe, mamy możność wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtownych: 3 metry pełnej szerokości najnowszego, eleganckiego materyału (czysta wełna), w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektywnego, w drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędnym dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon letni w eleganckie ubranie lub kostyum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melangé i kowerkot. Za 3 metry 8.100 Mkp., na damski kostyum 3½ metra 9.400 Mkp.

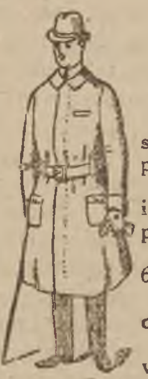
Materyał wyższego gatunku B. lepszych fabryk, gwarantowanej jakości, za 3 metry 10.800 Mkp., 3½ metra 12.500 Mkp.

MATERYAŁ SPECYALNIE NA LATO.

Materyał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodniejsze. Cena za 3 metry 14.700 Mkp., 3½ metra 16.500 Mkp. (Wszędzie ten materyał sprzedawany po 7—8 tysięcy za metr.

ALPAGA CZARNA W WYŻSZYM GATUNKU

kupon na marynarkę i kamizelkę Mkp. 11.200.



PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ.

Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 3.800 Mkp. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku 5.000 Mkp. i najwyższy C. (angielska satyna) 6.500 Mkp.

Na lato! Nadzwyczajna okazya! Oryginalne franc. palta nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet, materyał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawane wszędzie po 25.000 Mkp., u nas 22.500 Mkp.

Kupon na spodnie czysto-wełniane, czarne tło z paseczkami (do ubrań wizytowych) 6.000 Mkp. i 8.000 Mkp.

Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze w najmodniejszych kolorach i angielskich deseniach 10.100 Mkp.

Sztuczki na damskie spodnice w najmodniejsze kraty lub pasy, również gładkie i we wszystkich kolorach po 3.200 Mkp.

Sztuczki na bluzki w najmodniejszych deseniach i kolorach po 2.200 Mkp.

Sztuczki specyalnie na suknie letnie „Tenis“ pikowy wyrób w paski czarne, lila, bronzowe i niebieskie po 4.800 Mkp.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materyały, podwójnej szerokości, na suknie i kostyumy letnie po 1.850 Mkp. za metr we wszystkich kolorach.

Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, rozmiaru 165×165 cm. po 2.500 Mkp., wyższego gatunku 5.000 Mkp., większego rozmiaru 7.000 i 9.000 Mkp.

Płócienka i zefiry kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka i t. p. po 625 Mkp. za metr.



Również polecamy bieliznę z własnej pracowni, która wyróżnia się wykwintnem wykończeniem i uszyta z dobrych materyałów.

Koszule męskie letnie, dzienne z mankietami z dobrego zefiru kolorowego w najmodniejsze desenie w paseczki z kołnierzykami po 2.800 Mkp.

Takież koszule z francuskiego zefiru po 3.500 Mkp. za sztukę.

Koszule męskie nocne, białe, dobrego gatunku, materyału „Silezie“ po 3.100 Mkp. za sztukę, wyższego gatunku po 3.300 Mkp. za sztukę.

Kalesony męskie białe z nadzwyczaj trwałego materyału po 2.050 Mkp. i po 2.200 Mkp.

Koszule damskie białe z zagranicznego batystu z koronkami i wstawkami po 2.800 Mkp. za sztukę.

Spodniczki (halki) białe batystowe z koronkami po 2.800 Mkp. za sztukę.

Chusteczki batystowe do nosa damskie, za tuzin 3.300 i 4.000 Mkp.

Chustki męskie do nosa 4.500 Mkp. za tuzin.

Prześcieradła rozmiaru 2 metry szerok. naturalne, dobrego gatunku, ze specyalnego płótna nadającego się na prześcieradła po 2.900 Mkp., wyższego gatunku po 3.500 Mkp. za sztukę.

Skarpetki męskie letnie, czarne i kolorowe, za pół tuzina 2.500 Mkp. i 3.500 Mkp. (zależnie od gatunku).

Pończochy damskie cienkie, czarne i kolorowe, cena 3 par 2.000 Mkp., 3.000 Mkp. i 5.000 Mkp. (zależnie od gatunku).

Satyna francuska w różnych deseniach fantazyjnych, również gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1.900 Mkp. za metr.

Markizeta francuska gładka i w deseniach, w kolorach oznaczonych wyżej po 2.400 Mkp. za metr gatunku najwyższego.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 Mkp.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku).

Przy zamówieniu na koszule prosimy podać numer kołnierzyka.

UWAGA: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Składu Fabrycznego

Warszawskiej Spółki Manufakturowej

WARSZAWA, Jasna 18-20, telef. 243-80, 171-28. 645

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Otrzymujemy codzień od naszych Klientów za wykonanie zamówień niezliczoną ilość podziękowań i wobec braku miejsca przytaczamy tylko kilka z nich:

1) **Do Warszawskiej Spółki** Manufakt. w Warszawie. W. P. Za materyał otrzymany od W. P. serd. dziękuję i zaręczam W. P., że za taką cenę tak dobrego materyału nigdy się nie spodziewałem. Przekonałem się, że firma W. P. zasługuje na zupełne zaufanie. Materyał W. P. oglądało wielu moich kolegów i znajomych i mam nadzieję, że do firmy W. P. wpłynie szereg zamówień z mojej rekomendacyi. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za materyał jak i za dobre i szybkie przesłanie go i sam jeszcze raz w krótkim czasie pozwolę sobie skorzystać z okazyi i zrobię u W. P. zamówienie. Przepraszam bardzo, że podziękowanie tak słusznie należące się W. P. przesyłam tak późno. Z głębokim szacunkiem kreślę się Adam Wilk. Kraków, dn. 2/5 1922 r.

2) Sz. P. Towar od Pana otrzymałem, z którego jestem bardzo zadowolony i nie spodziewałem się otrzymać tak dobry towar. Składam Panu staropolskie Bóg zapłać.

3) Sz. P. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Spółkę, iż żądany materyał otrzymałem, za który serdecznie dziękuję, którego nie spodziewałem się otrzymać. Z poważaniem Antoni Zych, Cygan—Chmielów.

Wszyscy nasi Klienci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień przykładamy wszelkie starania ku temu. Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z zaufaniem.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).